

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 18 października 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym :

Przewodniczący : S.S.O. Eugeniusz Sawrycz

Ławnicy : Stanek Józef , Brazda Czesław

Protokółant : apl. Adam Fidziński

w obecności Prokuratora S.O. A. Sowińskiego
rozpoznawszy w dniu 18. października 1948 r, sprawę

Beckera Bernarda Heinricha

urodz. 27.7 1900 r, w Rudzie pow. Chełmno , syna Johana i Augusty
z d. Riedel zam. w Rudzie pow. Chełmno , narod. niemieckiej ,
rolnika, 4 klasy powszechne , bez majątku , wolnego , nie kara-
nego ,

oskarżonego o to, że :

I. po 1 września 1939 r, do maja 1945 r, na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej ,
należąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ ostatnio
w stopniu Oberscharführera , uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego, oraz pełniąc w czasie od kwietnia 1944 r, do maja 1944 r, funkcje komendanta posterunków wartowniczych w podobozie w Nomowicach / Oświęcim III / a od maja 1944 r, do sierpnia 1944 r, " Lagerführera " w podobozie w Gliwicach , zaś od 7.9 1944 r, do 19.I 1945 r, " Lagerführera " w podobozie w Neustadt , brał udział w organizacji przestępczej , która drogą ma-

sowych morderstw , głodowego wyniszczenia niewolniczej pracy, terroru , grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych , oraz jeńców wojennych - miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,
II. w czasie bliżej nieustalonym od czerwca 1941 do marca 1944 w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie - podobozie Wernigoro-
rode , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , pełniąc funk-
cje początkowo " Blockführera " a następnie Rapportführera "
a/ brał udział w dokonywaniu zabójstw więźniów , przy czym między innymi , uderzeniem koła w głowę zabił nieustalonego nazwiska więźnia , narodowości francuskiej , a przez nieludzkie pobicie spowodował śmierć 3 więźniów żydów , o nieustalonych nazwiskach.

b/ w czasie bliżej nieustalonym od czereca 1941 do 19.I 1945 , na terenie obozów koncentracyjnych , Buchenwald , Wernigorode Monowice, Gliwice i Neustadt znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w tych obozach więźniami , przez poniewieranie ich godności osobistej , nieludzkie bicie i katowanie , oraz stosowanie dotkliwych kar obozowych.

o r z e k ł :

osk. Bernard Heinricha Beckera uznać winnym :

- 1/ że będąc członkiem SS należał do załogi obozów koncentracyjnych w Monowicach , gdzie pełnił funkcje komendanta posterunków wartowniczych , a następnie w Gliwicach , gdzie był komendantem obozu w czasie od kwietnia 1944 r, do września 1944 r, a zatem należał do grup przestępczych , które miały na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości,
- 2/ że idąc na rękę władzy państwa niemieckiego w okresie od marca 1943 r, do września 1944 r, na terenie obozów koncentracyjnych w Wernigorode i Gliwicach znęcał się nad przebywającymi tam więźniami , czym dopuścił się przestępstw ad 1/ z art.

198
207

4 § 2 ad 2/ z art. 2 dekr. z dnia 31.8 1944 r, Dz.U.R.P.
Nr. 4 poz. 16 w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 - i skazać go za czyn wyżej pod 1/ opisany na zasadzie art. 4 tegoż dekretu na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat - za czyn wyżej pod 2/ opisany na karę dożywotniego więzienia, przy równoczesnym orzeczeniu na zasadzie art. 7 tegoż dekretu utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych ad 1/ na okres lat 10, ad 2/ na zawsze - oraz konfiskatę całego jego mienia. Wymierzyć osk. Bernardowi Heinrichowi Beckerowi na zasadzie art. 31 k.k. za zbiegające się przestępstwa łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego jego mienia.

Uniewinnić osk. Bernarda Heinricha Beckera odnośnie dalszej części oskarżenia.

Zwolnić osk. Bernarda Heinricha Beckera od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej i ponoszenia kosztów postępowania po myśli art. 4 dekretu o opłatach sądowych i art. 598 kpk. z tym, że koszta postępowania o ile dotyczą wyroku uniewinniającego poniesie Skarb Państwa po myśli art. 581 kpk.

U z a s a d n i e n i e.

Na podstawie zeznań świadków Johanna Balcha, Andreasa Pfafenbergera i oświadczeń złożonych jak gdyby pod przysięgą Dory Kalb, Ryfki Weisbrott, Feli Turner, Feli Kolatacz, oraz zeznań świadka Józefa Piskorza, tudzież częściowo wyjaśnienia oskarżonego ustalił Sąd, że oskarżony Bernard Becker już w roku 1939 został wcielony do SS przyczym wysłano go najpierw do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu a następnie w Buchenwaldzie, gdzie przebywał do końca marca 1943 r, dalej pełnił przez około jeden rok, tj. do marca 1944 r. obowiązki "Blockführera" a następnie Rapportführera" w obozie koncentracyjnym Wernigerode. Z Wernigerode przeniesiono

go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie , gdzie przebywał od 7 kwietnia 1944 r, do 3 maja 1944 r, pełniąc obowiązki kontrolującego posterunki. Od dnia 3.V. 1944 r, do 20.sierpnia 1944 r, pełnił obowiązki komendanta obozu żydowskiego w Gliwicach a następnie do dnia 7.9 1944 r, przebywał w obozie koncentracyjnym w Monowicach , stamtąd został przeniesiony do obozu Neustadt , potem w Gross-Rosen , Oranienburgu , wkońcu w Buchenwaldzie, skąd skierowano go na front.

Oskarżony Bernard Becker przebywając w obozie koncentracyjnym w Wernigerode odnosił się szczególnie źle do więźniów, bił ich przy raportach wraz z innymi SS-manami, bił również więźniów pracujących we fabryce za drobne przewinienia w ten sposób, że uderzał więźnia pięścią w twarz , a gdy ten się przewrócił , kopał leżącego na ziemi . Zdarzył się tego rodzaju wypadek , że pewnego razu , gdy jeden z SS-manów konwojujących więźniów doniósł oskarżonemu , iż niejaki Kazimierczak wystąpił z kolumny , oskarżony uderzył go pięścią w twarz , a następnie leżącego na ziemi Kazimierczaka kopał przez około 10 minut w ten sposób , że Kazimierczak nie mógł iść o własnych siłach i towarzysze jego musieli go zanieść na blok.

Jakoś we wrześniu 1943 r, został aresztowanych około 10 więźniów , między innymi czterech Polaków jako podejrzanych rzekomo o organizowanie buntu i sabotaż. Oskarżony Becker wraz z jakimś Habbelem bili ich w czasie przesłuchania pałkami gumowymi , tak , że, wszyscy więźniowie krwawili i gdy niejaki Polsikow obryzgał swoją krwią stół , oskarżony kazał mu zlizywać krew ze stołu. Zaznaczyć należy , że przesłuchanie tych więźniów trwało od godz. 19.30 do 22.30 , przy czym więźniowie przesłuchiwani przez cały ten czas byli bici w okropny sposób na polecenie niejakiego Grossmana . Oskarżony Becker sam następnie wydał zarządzenia w sprawie zbudowania szubienicy. W czasie

199
208

wieszania więźniów okazywał wielką radość , przy czym nawet za-
naczył , że sam wszystko tak urządził , aby Polsikow był ostat-
ni powieszony , dlatego aby przed tym mógł wszystkich przed nim
powieszonych widzieć , ponieważ on był podżegaczem.

Oskarżony Becker był również tym, który wykonywał karę
chłosty , wymierzaną więźniom.

Pełniąc obowiązki komendanta obozu żydowskiego w Gliwi-
cach , odnosił się również w nieludzki sposób do przebywających
w tym obozie Żydów. Bił on tak mężczyzn jak i kobiety pałką gu-
mową za byle jakie przewinienia , szczuł psiem , zdarzył się wy-
padek , że raz jakiegoś osobnika położył na stole , ^{gdy} ten
zemdlał polewał go wodą . Chore więźniarki mające 40 stopni
goraczki, pędził do pracy , przeprowadzał dla szykany rozmaite
ćwiczenia , zwłaszcza z mężczyznami , podczas apelu kazał męż-
czyznom i kobietom stać całymi godzinami przy najgorszej pogodzie
w błocie i podczas śnieżycy . Zdarzył się tego rodzaju wypadek , że
u jednej z żydówek znaleziono kawałek bułki . Oskarżony chciał
ją powiesić , przy czym założył jej nawet sznur na szyję , lecz
gdy przechodzący przypadkowo SS-man^s zwrócił mu uwagę , że jeżeli
to uczyni , to doniesie go do władz przełożonych, oskarżony za-
niechał tego zamiaru. Za nawiązywanie kontaktu z obozem męskim
kazał kilku więźniarkom żydówkom obciąć włosy.

Oskarżony w swym wyjaśnieniu zaprzeczył w zupełności fakto-
wi znęcania się nad więźniami . Wyjaśnieniem oskarżonego Sad nie
dał wiary , jako zupełnie gołosłownemu i sprzecznemu z zeznaniami
względnie oświadczeniami świadków wyżej wymienionych.

Jak wynika z powyższych ustaleń oskarżony należał między
innymi do załogi obozów koncentracyjnych w Monowicach i Gliwicach.

Obozy koncentracyjne zostały zorganizowane przez władze
państwa niemieckiego w tym celu, aby w nich dokonać wyniszczenia
narodów podbitych , które stanowiły przeszkodę ekspansji niemiec-

kiej. W tym celu zorganizowano również specjalne zespoły ludzi odpowiednio przeszkolonych. Ludzie ci do których zresztą należał i oskarżony, wykonując poruczone im obowiązki, dopuszczali się na więźniach niesłychanych zbrodni, nie spotykanych dotychczas w dziejach ludzkości. Te grupy ludzi stanowiących załogi obozów koncentracyjnych, były grupami przestępczymi, które miały na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Gdy zatem stwierdzonym zostało, że oskarżony dopuścił się czynów wyżej wymienionych, a w czynach tych mieszczą się znamiona ~~przestępstwa~~ przestępstwa z art. 2 i art. 4 § 2 wymienionego dekretu, uznał ^{go} Sąd winnym.

Przy wymiarze kary wziął Sąd pod uwagę stan z którego pochodzi oskarżony, jego wykształcenie, wiek, okres czasu przez jaki przebywał w obozach koncentracyjnych, charakter pełnionych funkcji, okoliczności wśród jakich doszedł do popełnienia przestępstw, ponadto, jeżeli chodzi o znęcanie się, że czynów tych dopuszczał się ze szczególnym sadyzmem i to w stosunku do osób zupełnie bezbronnych, które były więźniami i wymierzył mu kary jak wyżej, uznając, że odpowiadają one w zupełności jego przewinieniom.

Akt oskarżenia zarzuca również oskarżonemu udział w dokonywaniu zabójstw. Akt oskarżenia w tym kierunku opiera się wyłącznie na zeznaniach świadka Edmunda Staśkiewicza.

O ile chodzi o zeznania tegoż świadka / karta 24 i 130 / to zeznania te w żadnym wypadku nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia winy oskarżonego Beckera w tym kierunku za udowodnioną. Przede wszystkim zeznania te nie są ujęte w formę protokołu, nie wiadomo kto właściwie Edmunda Staśkiewicza przesłuchiwał i tenże ostatni nawet zeznań tych nie podpisał. Robią one wrażenie raczej jakiejś notatki a nie zeznań.

200
209

W związku z powyższym dla braku dostatecznych dowodów, unie-
winnił Sąd oskarżonego Bernarda Heinricha Beckera odnośnie oskar-
żenia w kierunku brania udziału w zabójstwie.

[Handwritten signature]

Y dor. drucey Dr. Jakobowi
Walerichow popud puseeni
pmez tamni now
Dr. J. L. m.

[Handwritten signature]
Hermann Josef